

Sygn. akt I ACa 355/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Lipkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko Gminie S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt IX GC 91/14

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.966,20 zł (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 20/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij SSA Barbara Lewandowska SSA Małgorzata Zwierzyńska

I ACa 355/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej Gminy S. na rzecz powódki A. T. kwotę 96.210 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz łącznie kwotę 8.428 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych Sadu pierwszej instancji:

W dniu 1 czerwca 2012 r. strony zawarły umowę nr (...) o świadczenie usług promocyjnych i sportowych, na czas oznaczony do dnia 30 maja 2013 r. W umowie tej powódka, będąca zawodniczką drużyny I ligi siatkówki kobiet, została określona jako (...), a za pozwaną występował Gminny Zespół (...) w S., będący jednostką budżetową Gminy. Zgodnie z § 7 ust.5 tej umowy, w przypadku jej rozwiązania przez Gminę w okresie jej trwania, pozwana zobowiązała się do wypłacenia powódce całości wynagrodzenia należnego zawodniczce do końca umowy. Aneks nr (...) z dnia 1 czerwca 2012 r. strony przedłużyły czas obowiązywania umowy do 31 sierpnia 2014 r. oraz określiły wysokość wynagrodzenia należnego powódce na kwotę 6.414 zł brutto miesięcznie. Wszystkie zawodniczki drużyny I ligi siatkówki kobiet W. 2011 S. podpisały z pozwaną umowy o świadczenie usług promocyjno-sportowych poprzez grę w zespole. Sponsorem drużyny siatkarek była spółka (...). Drużyna w sezonie 2012/2013 wystąpiła w I lidze rozgrywek i utrzymała się w niej do końca sezonu. Gmina finansowała wynagrodzenia zawodniczek i trenera, zaś sponsor opłacał im przejazdy, leczenie oraz wykup licencji. Największą pozycję w budżecie klubu stanowiły wynagrodzenia zawodniczek.

Na terenie pozwanej Gminy narastało niezadowolenie społeczne z dysponowania środkami publicznymi na siatkówkę zamiast na inne dyscypliny sportu, pomimo że w związku z finansowaniem drużyny siatkarek nie dokonano żadnych ograniczeń w zajęciach pozalekcyjnych w szkołach. W związku z negatywnym odbiorem społecznym przedsięwzięcia, po zasięgnięciu opinii radnych gminnych, pozwana podjęła decyzję o wycofaniu drużyny siatkówki kobiet z I ligi rozgrywek. W kwietniu 2013 r. w mediach lokalnych pojawiły się publikacje, wskazujące, że przyczyną rozwiązania drużyny siatkarek był brak klimatu dla tej dyscypliny sportu na terenie pozwanej Gminy. Wójt T. B. wyjaśniał, że powodem takiej decyzji nie były względy finansowe, lecz szereg innych przyczyn, między innymi słaba popularność siatkówki w regionie.

Pismem z dnia 22 maja 2013 r. Gminny Zespół (...) w S. wypowiedział powódce umowę nr (...) z dniem 31 maja 2013 r., powołując się na przepis art.746 § 3 k.c. Pismem z dnia 7 listopada 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 96.210 zł, stanowiącej ustalone w umowie stron wynagrodzenie miesięczne powódki do końca przewidywanego czasu trwania umowy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako zasadne, nie dając wiary twierdzeniom wójta pozwanej co do tego, że rzeczywistą przyczyną rozwiązania drużyny siatkarek były względy finansowe i wycofanie się sponsora. Sąd orzekający zważył, że fakt ten nie został w procesie wykazany, a wójt Gminy w trakcie składania zeznań sam argumentował, że mieszkańcy Gminy nie akceptowali finansowania drużyny siatkówki kobiet i wyjaśniał, że „zadziałała tu konkurencja innych dyscyplin sportowych”, co koresponduje z treścią publikacji medialnych przedłożonych przez powódkę, które wskazywały, że przyczyną rozwiązania drużyny był „brak klimatu dla siatkówki w regionie”. Zdaniem Sądu orzekającego argument o rezygnacji sponsora jest chybiony także z tego względu, że zgodnie z wyjaśnieniami samego wójta większą część kosztów zespołu siatkarek stanowiły wynagrodzenia zawodniczek, a to obciążenie ponosiła pozwana Gmina, nie sponsor.

Według oceny Sądu pierwszej instancji zawarta przez strony umowa z dnia 1 czerwca 2012 r. była umową o świadczenie usług natury faktycznej, do której zastosowanie ma art.750 k.c., natomiast nie ma zastosowania art.746 § 2 k.c., na który powoływała się pozwana w treści wypowiedzenia. Sąd orzekający zważył, że zgodnie z tym ostatnim przepisem prawo do wypowiedzenia umowy w każdym czasie przysługuje przyjmującemu zlecenie, którym w relacjach stron jest powódka, nie zaś dającemu zlecenie, czyli pozwanej Gminie. Sąd pierwszej instancji uznał, że w warunkach przedmiotowej sprawy wynikające z treści art.746 § 1 k.c. prawo pozwanej do wypowiedzenia umowy w każdym czasie zostało ograniczone w drodze zapisów umownych, czemu nie sprzeciwia się zasada swobody umów i względnie obowiązujący charakter przepisu art.746 k.c., za wyjątkiem uprawnienia do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów, gdyż temu stoi na przeszkodzie art.746 § 3 k.c.

Sąd meriti zważył, że przewidziane w umowie stron uprawnienie pozwanej do wypowiedzenia tej umowy w każdym czasie strony ograniczyły w ten sposób, że w § 7 ust.5 zastrzegły, iż wypowiedzenie takie jest możliwe za jednoczesnym obowiązkiem wypłacenia powódce umówionego wynagrodzenia za okres do końca trwania umowy, tj. do dnia 31 sierpnia 2013 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego takie postanowienie ma swoje uzasadnienie w charakterze umowy stron, która poza obowiązkami stricte promocyjnymi nakładała na powódkę rozliczne obowiązki i obostrzenia typowe

dla umów o uprawianie sportu, takie jak zakaz ryzykownego trybu życia mogącego narazić powódkę na kontuzję (§ 3 ust.3), konsekwencje niezdolności zawodniczki do treningów, opuszczania zajęć, zajścia w ciążę czy braku utrzymania się drużyny w I lidze rozgrywkowej. W zakresie charakteru takiej umowy Sąd Okręgowy odwołał się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r. (III CKN 531/98).

W ocenie Sądu meriti pozwana, składając oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, wywołała skutek w postaci powstania po jej stronie obowiązku określonego w § 7 ust.5 tej umowy – w zakresie wypłaty wynagrodzenia za okres trwania umowy. Sąd orzekający nie podzielił przy tym argumentu pozwanej, że miała ona ważne powody do wypowiedzenia powódce umowy. W ocenie tego Sądu powody, dla których pozwana złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, nie były ważne ani w znaczeniu obiektywnym, ani subiektywnym, a u ich podstaw leżała popularność decyzji wójta Gminy, zagrożona krytyką społeczną i „brakiem klimatu” dla tej dyscypliny sportu, czyli motywy polityczne. Zdaniem Sądu orzekającego władze pozwanej Gminy zaangażowały się w organizowanie kadry pierwszoligowych zawodniczek i trenerów siatkówki kobiet bez uprzedniego rozeznania oczekiwań społecznych co do finansowego wspierania działalności sportowej na swoim terenie, zatem konsekwencje pochopnych lub chybionych decyzji w tym zakresie nie mogą obecnie obciążać powódki będącej zawodniczką, która w dobrej wierze nawiązała relacje zawodowe z pozwaną.

Skoro zatem pozwana rozwiązała stosunek umowny z powódką przed upływem ustalonego czasu i bez ważnych powodów, to powstały warunki do realizacji przez nią § 7 ust.5 umowy stron. Przewidziany tam obowiązek wypłaty pozostałej do końca umowy części wynagrodzenia Sąd orzekający uznał za karę umowną w rozumieniu art.483 § 1 k.c. i wskazał, że przedwczesne wypowiedzenie umowy pozbawiało powódkę świadczenia w łącznej wysokości 96.210 zł, licząc po 6.414 zł miesięcznie za okres od czerwca 2013 do końca sierpnia 2014 roku. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o miarkowanie kary umownej w oparciu o art.484 § 2 k.c., mając na względzie jej funkcję stymulującą do wykonania zobowiązania oraz okoliczność, że wskutek wypowiedzenia powódka utraciła możliwość uzyskania dochodów zbliżonych choćby do przewidzianych w kontrakcie stron, pomimo dotrzymania wszystkich obowiązków nałożonych umową, a jedynie w wyniku zmiany decyzji pozwanej co do utrzymania drużyny siatkarek w rozgrywkach pierwszoligowych. Zdaniem Sądu meriti w tych warunkach kara umowna przewidziana w umowie stron nie jest rażąco wygórowana i nie ma podstaw do jej miarkowania. Z tych względów powództwo zostało w całości uwzględnione, a o odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c., wskazując na termin spełnienia świadczenia określony przez wierzycielkę w treści wezwania do zapłaty doręczonego dłużniczce. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art.98 k.p.c. i zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako przegrywającą niniejszy spór.

Przedstawiony wyrok został przez pozwaną zaskarżony apelacją, opartą o zarzuty:

- 1) naruszenia prawa materialnego, tj. art.46 ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym poprzez jego niezastosowanie z urzędu, a co za tym idzie niewzięcie przez Sąd I instancji pod uwagę, że zawarta przez strony umowa nr (...) z dnia 1 czerwca 2012 r., z której powódka wywodzi swoje roszczenie, nie zawierała kontrasygnaty skarbnika pozwanej gminy, a w konsekwencji pominięcie, iż zawarta przez strony umowa jest bezskuteczna i niewiążąca dla stron,
- 2) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art.746 § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że przyczyny wypowiedzenia powódce umowy z dnia 1 czerwca 2012 r. nr (...) nie były „ważne” w rozumieniu tego przepisu, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż pozwana nie była uprawniona do wypowiedzenia umowy bez ujemnych dla siebie konsekwencji finansowych w postaci konieczności zapłaty kwot składających się na żądanie pozwu,
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art.495 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, wbrew stosownym zarzutom pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew, iż świadczenia wzajemne stron oparte na umowie z dnia 1 czerwca 2012 r. nr (...), z chwilą wycofania drużyny siatkarek z rozgrywek ligowych, stały się niemożliwe do spełnienia

wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, a w konsekwencji, iż powódce nie przysługują roszczenia wywodzone z tej umowy powstałe po dacie wycofania drużyny z rozgrywek ligowych,

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art.233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że pozwany (Wójt Gminy) zeznawał niespójnie oraz danie wiary jego zeznaniom tylko w takim zakresie, w jakim są one zbieżne z dowodami zaoferowanymi przez powódkę, a co za tym idzie błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym przyjęciu, iż pozwana ponosiła odpowiedzialność za wypowiedzenie umowy powódce, pomimo iż pierwotną i główną przyczyną złożenia przez pozwaną takiego oświadczenia było wycofanie drużyny siatkarskiej z rozgrywek ligowych przez zarząd osoby trzeciej – klubu uczestniczącego w rozgrywkach ligowych.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie w tym zakresie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podzielił przedstawione powyżej ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za odpowiednią podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia.

Za chybiony należy uznać postawiony po raz pierwszy na etapie postępowania apelacyjnego zarzut bezskuteczności umowy o usługi promocyjne i sportowe z dnia 1 czerwca 2012 roku, zawartej przez strony, a następnie wypowiedzianej przez pozwaną. Przytaczany przez skarżącą przepis art.46 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz.594) nie daje podstaw do uznania kontrasygnaty skarbnika gminy za składnik jej oświadczenia woli, ponieważ w myśl art.46 ust.1 tej ustawy oświadczenie woli w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem składa jednoosobowo wójt albo działający na podstawie jego upoważnienia zastępca wójta – samodzielnie albo wraz z inną upoważnioną przez wójta osobą. Przepis ten w ust.2 przewiduje wprawdzie, że jeżeli czynności prawna może spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych, to do jej skuteczności potrzebna jest kontrasygnata skarbnika gminy (głównego księgowego budżetu) lub osoby przez niego upoważnionej, jednakże w doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że kontrasygnata ta stanowi jedynie oświadczenie wiedzy skarbnika co do stanu planu finansowego gminy i jest narzędziem jej dyscypliny budżetowej. Brak kontrasygnaty nie powoduje zatem nieważności oświadczenia woli, o ile ustawa takiej sankcji wyraźnie nie przewiduje (jako przykład wskazywane są w tym zakresie regulacje ustawy o finansach publicznych), ale jedynie nieskuteczność oświadczenia woli gminy – jednakże nie bezskuteczność zawieszoną w rozumieniu art.63 k.c., lecz skutek w postaci wytworzenia sytuacji prawnej analogicznej, określanej w orzecznictwie jako bezskuteczność *sui generis*. Ten rodzaj bezskuteczności może ulec szybkiemu naprawieniu z uwagi na możliwość, jaką ustawa o samorządzie gminnym przewiduje w art.46 ust.3, dającym wójtowi podstawę prawną do „wymuszenia” złożenia kontrasygnaty przez skarbnika w terminie późniejszym ze skutkiem *ex tunc*.

Należy przy tym podzielić stanowisko orzecznictwa, że udzielenie kontrasygnaty przez skarbnika gminy może nastąpić również w sposób dorozumiany, co wynika z tego, że w myśl art.60 k.c. oświadczenie woli organu gminy może być wyrażone w dowolny sposób, o ile ustawa lub umowa nie przewiduje dla danej czynności formy szczególnej, a zasada ta znajduje odpowiednie zastosowanie do formy składania kontrasygnaty przez skarbnika gminy. Z tego względu za potwierdzenie zawarcia umowy wraz z uzyskaniem dla niej kontrasygnaty skarbnika gminy może być uznane

przystąpienie przez gminę do realizacji tej umowy (v. wyrok SN z dnia 6 listopada 2014 r., II CSK 28/14 – LEX nr 1567463 i powołane tam orzecznictwo co do tej kwestii).

Na gruncie omawianej sprawy niesporne jest to, że wprawdzie istotnie umowa stron nie zawierała pisemnej kontrasygnaty skarbnika pozwanej gminy, jednak począwszy od daty zawarcia umowy w dniu 1 czerwca 2012 r. aż do daty zakończenia stosunku umownego z woli pozwanej z dniem 31 maja 2013 r., umowa ta była realizowana przez obie strony: powódka świadczyła objęte nią usługi promocyjne, w szczególności brała udział w rozgrywkach siatkarskich I ligi wraz ze swoją drużyną, a pozwana wypłacała jej comiesięczne wynagrodzenie w ustalonej wysokości. Z tego względu oraz wobec przedstawionego wyżej znaczenia kontrasygnaty skarbnika dla kwestii ważności umowy nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji, że umowa zawarta w dniu 1 czerwca 2012 roku nie była dla stron kontraktem wiążącym. W okolicznościach analizowanej sprawy decydujące było bowiem to, że obie strony po podpisaniu umowy przystąpiły do jej wykonywania, co po stronie Gminy musiało oznaczać co najmniej dorozumianą zgodę skarbnika na comiesięczne wypłacanie środków z budżetu gminnego na zaspokojenie należności powódki objętych przedmiotową umową.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu apelacji co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art.746 § 1 i 3 k.c. poprzez wadliwą, zdaniem skarżącej, ocenę przyczyn wypowiedzenia powódce spornej umowy przez pozwaną. Pozwana nie kwestionowała tezy wyrażonej przez Sąd orzekający, że przyczyną wypowiedzenia przez nią spornej umowy przed upływem czasu, na jaki została ona zawarta, było wycofanie drużyny siatkarek z rozgrywek ligowych. Pozwana jednocześnie podnosiła, że nastąpiło to nie na skutek jej własnej decyzji, lecz decyzji podmiotów trzecich (zarządu klubu (...) oraz sponsora), na którą pozwana nie miała żadnego wpływu i za którą nie może ponosić odpowiedzialności. Stanowisko powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może zostać zaakceptowane, bowiem nie znajduje ono oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Niesporne jest, że to pozwana zawarła z powódką umowę, w której zobowiązała się do wykonania określonych w niej obowiązków kontraktowych w zamian za usługi świadczone przez powódkę, a w razie wcześniejszego zakończenia stosunku umownego z woli Gminy – do realizacji świadczeń przewidzianych w treści umowy za okres jej planowanego trwania. Pozwana nie przedstawiła natomiast w toku niniejszego procesu żadnych dowodów, które potwierdzałyby jej tezę, że – po pierwsze, nie miała żadnego wpływu na decyzję wspomnianych wyżej „osób trzecich”, tj. klubu sportowego i sponsora – spółki prawa handlowego pod nazwą Jadar, a po drugie, że to decyzje tych podmiotów były przyczyną złożenia powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał wniosek przeciwny: że decyzja pozwanej (a w pierwszym rzędzie Wójta Gminy, będącego, jak określa to skarżąca w apelacji, menagerem klubu) o zaprzestaniu finansowania klubu i zawodniczek, motywowana względami natury politycznej szerzej opisanymi przez Sąd pierwszej instancji, była pierwotna, a decyzje „operacyjne” klubu jako posiadacza licencji oraz decyzje sponsora finansującego część wydatków drużyny – nieobjętych jednak wynagrodzeń zawodniczek, miały charakter wtórny i stanowiły skutek, a nie przyczynę zachowania Gminy S..

Podnieść należy, że pozwana, poza własnymi twierdzeniami w tym zakresie, nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na taką ocenę charakteru jej własnych relacji z podmiotami wskazanymi jako „trzecie”, która potwierdzałyby możliwość samodzielnego decydowania przez nie, bez dominującego udziału pozwanej w podjęciu takiej decyzji, o zakończeniu prowadzenia drużyny siatkarskiej. Drużyna ta z powodzeniem występowała w I lidze rozgrywek, spełniając założenia poczynione przy jej powołaniu i w dacie decyzji o finansowaniu jej działalności w zasadniczej części ze środków budżetowych Gminy S., w zamian za spodziewaną promocję publicznego wizerunku Gminy. Przy stwierdzeniu, że przyczyną wycofania zespołu nie były kwestie finansowe, pozwana nie przedstawiła żadnego racjonalnego powodu, jaki miałyby mieć sponsor lub sam klub sportowy zrzeszający bardzo dobrze się prezentujące w rozgrywkach zawodniczki, aby nieoczekiwanie zakończyć działalność siatkarską klubu. Nie przedstawiono w sprawie umów względnie innych dokumentów lub innych dowodów, z których wynikałaby możliwość i celowość samowolnego zakończenia działalności zespołu siatkarek reprezentujących (odpłatnie) „barwy” pozwanej wbrew jej woli, a z zeznań Wójta Gminy w charakterze strony pozwanej (v.K.116), a także z treści załączonych do akt

sprawy materiałów prasowych z lokalnych mediów wynika, że zespół został wycofany z rozgrywek na skutek decyzji pozwanej gminy o zaprzestaniu dalszego finansowania zawodniczek.

Z tej przyczyny za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów w tym zakresie, przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji, jest wszechstronna i w pełni odpowiada wymogom powołanego przepisu, a pisemne uzasadnienie wyroku zgodne jest z warunkami formułowanymi w art.328 § 2 k.c. – Sąd meriti wskazał dowody, na których się oparł, a także przyczyny, dla których dowodowi z przesłuchania Wójta Gminy w charakterze strony pozwanej częściowo odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skarżąca w swojej apelacji, poza polemiką z prawidłowo przedstawioną przez Sąd Okręgowy analizą materiału dowodowego, nie przedstawiła skonkretyzowanych argumentów, pozwalających na uznanie tej analizy za nielogiczną, sprzeczną – oraz z jakimi – dowodami i przez to wadliwą. Zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w istocie strona skarżąca sformułowała poprzez podjęcie próby zastąpienia oceny dowodów prezentowanej przez Sąd orzekający – oceną własną, opartą na swoim subiektywnym i odmiennym przekonaniu. Takie zwalczanie oceny dowodów nie może być zatem uznane za skuteczne. W konsekwencji należy stwierdzić, że pozwana nie wykazała, wbrew obowiązkowi płynącemu z treści art.6 k.c., istnienia „ważnego powodu” wypowiedzenia umowy, jakim miała być według skarżącej suwerenna decyzja spółki (...) i klubu sportowego o wycofaniu drużyny, czyniąca umowę stron bezprzedmiotową i usprawiedliwiająca jej wypowiedzenie na podstawie art.746 § 3 k.c.

Zasadnie w tych warunkach Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ujemne skutki odmiennej, dokonanej w kilka miesięcy po zawarciu umowy, oceny jej przydatności marketingowej dla gminy w kontekście negatywnego odbioru w społeczności lokalnej finansowania zawodniczek ze środków gminnych, w żadnej mierze nie mogą obciążać powódki. Decydujący dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu mają zapisy ważnej i skutecznie zawartej umowy stron oraz aneksów do niej nr 1 i 2. Umowa ta określa przyczyny, z powodu których możliwe jest wcześniejsze zakończenie stosunku umownego oraz jasno precyzuje tego konsekwencje. Pozwana w § 7 ust.5 zobowiązała się, na wypadek rozwiązania umowy w okresie jej trwania, do wypłacenia powódce całości wynagrodzenia należnego jej do końca trwania umowy. Z kolei w przypadku rozwiązania umowy w okresie jej trwania przez zawodniczkę na powódkę spadłby obowiązek zapłaty na rzecz pozwanej kary umownej w wysokości 15.000 zł, jak stanowi § 7 ust.4 umowy (K.12). Natomiast § 4 punkt 1.3. umowy w brzmieniu ustalonym aneksem nr (...) z dnia 31 lipca 2012 r. (K.14) daje każdej ze stron prawo do rozwiązania umowy z dniem 1.06.2013 r. bez żadnych konsekwencji finansowych. Z powyższych regulacji kontraktowych wynika, że każda ze stron przewidywała możliwość wcześniejszego zakończenia kontraktu z określonymi z góry konsekwencjami, uzależnionymi od przyczyny zakończenia. Przyczyny te same strony uznawały za ważne i warte określenia w umowie.

Przepis art.746 § 3 k.c., jako *ius cogens*, zakazuje jedynie zrzeczenia się z góry w umowie uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów i ten wymóg został w umowie stron w pełni zachowany. Natomiast zasada swobody umów określona w art.353¹ k.c. nie zabraniała stronom ani określenia istotnych powodów wcześniejszego zakończenia umowy zawartej na czas oznaczony, ani konsekwencji takiego zakończenia dla każdej ze stron. Wykładnia tej umowy proponowana przez skarżącą, prowadząca ją do zwolnienia z odpowiedzialności wynikającej z § 7 ust.5, byłaby sprzeczna z treścią umowy, jak podnosiła powódka indywidualnie wynegocjowanej przez strony niniejszego sporu z intencją zapewnienia powódce środków utrzymania na czas kontraktu w sytuacji, gdyby pomimo dotrzymania przez nią wymogów umowy pozwana zdecydowała się na jej wcześniejsze zakończenie.

Nietrafny jest stawiany w apelacji zarzut naruszenia art.495 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie, że świadczenie po stronie pozwanej stało się niemożliwe. Pozwana nie wykazała podstaw faktycznych uzasadniających zastosowanie tego przepisu. Stanowi on, że jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanej, z przyczyn wyżej omawianych nie ma w sprawie niniejszej podstaw do przyjęcia, że pozwana udowodniła, iż spełnienie świadczenia wzajemnego przez powódkę stało się niemożliwe na skutek okoliczności, za które żadna strona nie ponosi odpowiedzialności. O ile

bowiem brak odpowiedzialności za taki stan rzeczy niewątpliwie zachodzi po stronie powódki, która przez cały czas wykazywała gotowość do spełnienia swojego świadczenia umownego, o tyle pozwana nie przedstawiła przekonujących dowodów, że spełnienie świadczenia przez powódkę stało się niemożliwe z przyczyn, za które także i pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Przeciwnie, zebrany materiał dowodowy wskazywał, że to pozwana poprzez swoją decyzję spowodowała wycofanie zespołu zawodniczek z rozgrywek ligowych siatkówki kobiet.

Brak jest przy tym podstaw do stwierdzenia, że w ogóle w niniejszej sprawie wystąpiła niemożliwość następcza świadczenia w rozumieniu przepisów k.c. (art.495 k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego wytworzona przez pozwaną sytuacja nie kreuje bowiem stanu, w jakim spełnienie świadczenia jest niemożliwe obiektywnie, tzn. niemożliwość ta dotyczy każdego podmiotu, jaki znalazłby się w takiej samej sytuacji. W szczególności podkreślić należy, że pozwana nie wykazała niezdolności powódki do dalszego wykonywania obowiązków kontraktowych przewidzianych w § 1 umowy stron, tj. do świadczenia usług reklamowych i sportowych na rzecz Klubu (...), współdziałania w tym zakresie z Gminą czy aktywnego uczestniczenia we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach służących kształtowaniu korzystnego wizerunku tego klubu w opinii publicznej (wg § 1 umowy).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, a wobec niezasadności jej zarzutów – oddalił apelację w oparciu o art.385 k.p.c. (w punkcie I sentencji). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą przewidzianą w art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 i 99 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą spór w instancji odwoławczej. Na koszty procesu zasądzone od pozwanej na rzecz powódki składa się kwota 2.700 zł wynagrodzenia pełnomocnika, określona zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz.490), kwota 17 zł z tytułu płaty skarbowej od pełnomocnictwa substytucyjnego (K.176) oraz kwoty 151,20 zł i 98 zł (K.177, 178) z tytułu zwrotu poniesionych kosztów przejazdu pełnomocnika powódki do siedziby Sądu na rozprawę apelacyjną, tj. łącznie 2.966,20 zł (w punkcie II sentencji).

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Barbara Lewandowska SSA Marek Machnij